

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. B.** i in.

oskarżonej o czyny z art. 229 § 3 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Dębicy

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Dębicy postanowieniem z dnia 21 listopada 2024 r., sygn. akt II K 133/24, na podstawie „art. 37 k.p.k.” (pominięto, że obecnie art. 37 k.p.k. dzieli się na dwie jednostki redakcyjne - § 1 i § 2) wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy M. B. i 20 innych oskarżonych do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W obszernym uzasadnieniu w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego i piśmiennictwo prawnicze przeprowadzono rozważania na temat instytucji, o której mowa w powołanym przepisie, słusznie uznając, że jedną z okoliczności, która przemawia za jej zastosowaniem jest zaistnienie sytuacji, która może wpływać na swobodę orzekania w sprawie sądu miejscowo właściwego, bądź takiej, która może rodzić przekonanie o niezdolności tego sądu do rozstrzygnięcia

sprawy w sposób obiektywny, wolny od jakichkolwiek nacisków. Nawiązując do tej przesłanki, Sąd Rejonowy wskazał, że cyt.:

- „na skutek przydzielania sprawy kolejnym referentom okazało się, że zachodzą przeszkody do jej prowadzenia przez sędziów orzekających w II Wydziale Karnym oraz sędziego orzekającego w Wydziale I Cywilnym. W referacie tych sędziów prowadzone są bowiem sprawy innych oskarżonych bądź sprawy, w których oskarżeni w sprawie o sygn. akt II K 133/24 występują jako świadkowie, toteż zgromadzony w nich materiał dowodowy jest tożsamy z materiałem dowodowym, zebrany w przedmiotowej sprawie o sygn. akt II K 133/24, co niewątpliwie mogłoby wywołać w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów w sprawie, z uwagi na zachodzącą konieczność powtórnej oceny częściowo tego samego materiału dowodowego. Na tej podstawie od rozpoznania niniejszej sprawy wyłączonych zostało siedmiu sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w Dębicy, co wyklucza ich z grona sędziów mogących rozpoznać sprawę tak obszerną i skomplikowaną jak niniejsza”,

- „Sąd Rejonowy w Dębicy nie należy do dużych jednostek i nie posiada dużej liczby kadry orzeczniczej oraz że sędziowie w nim orzekający tworzą niewielką społeczność i pozostają ze sobą we wzajemnych relacjach służbowych i koleżeńskich”,

- „wszystkie wskazane powyżej przesłanki mogą w zewnętrznym, społecznym odbiorze realnie powodować przekonanie o braku zaistnienia warunków do bezstronnego i rzetelnego rozpoznania sprawy karnej II K 133/24, w tym także w odniesieniu do osoby sędziego referenta – w zakresie możliwości przekazywania poglądów co do prowadzonych już spraw w tym Sądzie z udziałem tych stron postępowania, przez co zachowanie możliwości obiektywnej oceny sprawy może być nader utrudnione”.

Sąd wskazał również, że:

- przedmiotowa sprawa jest skomplikowana, tak pod względem faktycznym, jak i prawnym, zatem jedynie doświadczenie nabyte przez sędziego orzekającego w wydziale karnym daje gwarancję rzetelnego i sprawnego procesu karnego,

- „dążenie do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w rozsądnym terminie, doznaje ograniczeń w przypadku przydzielenia sprawy sędziemu, który na

co dzień nie rozpoznaje danej kategorii spraw, tym bardziej że sędzia referent orzekający w przedmiotowej sprawie nie miał dotychczas styczności z odmienną materią prawną poza procedurą cywilną i prawem rodzinnym i brak mu w tej kwestii jakiegokolwiek doświadczenia”,

- „sędzia referent orzeka na co dzień w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich i przed przejściem w stan spoczynku nie będzie w stanie zakończyć tej sprawy, tym bardziej, iż w referacie sędziego referenta pozostaje obecnie 764 sprawy” (nadmieniono, że „sędzia referent liczy niemal 70 lat i w październiku 2025 r. przechodzić będzie w stan spoczynku”),

- Sąd Najwyższy dopuszczał przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. z uwagi na wystąpienie okoliczności podobnych do przedstawionych w przedmiotowym wniosku.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że „dobro wymiaru sprawiedliwości rozumiane w okolicznościach sprawy jako postulat zagwarantowania stronom prawa do sprawnego przebiegu postępowania karnego i rzetelnego, fachowego oraz bezstronnego rozpoznania ich sprawy wymaga by niniejsza sprawa II K 133/24 została rozpoznana przez inny równorzędny sąd”. Zaznaczył też, że występując do Sądu Najwyższego nie kierował się chęcią uniknięcia rozpoznania sprawy z uwagi na jej złożoność, ale potrzebą respektowania dobra wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza by nie zostały naruszone „niezaprzeczalne interesy i prawa stron procesu, nade wszystko co do sprawnego i szybkiego rozpoznania sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie początkowo wpłynął do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, a Sąd Rejonowy w Dębicy został wyznaczony do jej rozpoznania postanowieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 27 marca 2023 r., II Ko 72/23, po wyłączeniu sędziów i asesorów Sądu Rejonowego w Rzeszowie (k. 1905-1906). W takim układzie procesowym nasuwa się spostrzeżenie, że wystąpienie Sądu Rejonowego w Dębicy *de facto* zmierza do weryfikacji – w określonym zakresie – wspomnianego orzeczenia Sądu Okręgowego w Rzeszowie, czemu jednak nie może służyć unormowanie z art. 37 § 1 k.p.k.

Wywód zaprezentowany przez Sąd Rejonowy w Dębicy jest wielowątkowy i zdaje się wskazywać, że występując z przedmiotową inicjatywą organ ten uznał, iż uzasadniają ją dwie przesłanki. Pierwsza – że pozostawienie sprawy w jego kognicji w odbiorze społecznym realnie może powodować przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy. Druga – że w istniejących okolicznościach Sąd Rejonowy w Dębicy nie rozpozna sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w rozsądnym terminie, nadto nie daje gwarancji rozpoznania sprawy w sposób rzetelny i fachowy. Trudno jednak zgodzić się z Sądem Rejonowym, że wspomniane przesłanki rzeczywiście zachodzą w przedmiotowej sprawie. Fakt, że w tym Sądzie są prowadzone sprawy, w których oskarżeni w sprawie o sygn. akt II K 133/24 występują jako świadkowie, a zgromadzony w nich materiał dowodowy jest tożsamy z materiałem dowodowym zebrany w sprawie II K 133/24, nie powinien nasuwać wątpliwości co do bezstronności sędziów w tej sprawie, prowadzących do wniosku, że konieczne jest postąpienie po myśli art. 37 § 1 k.p.k. W takich wypadkach zasadne jest skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego, zresztą z przedmiotowego wystąpienia wynika, że właśnie z uwagi na konieczność powtórnej oceny częściowo tego samego materiału dowodowego tego rodzaju decyzje były podejmowane w trybie art. 41 k.p.k. W każdym razie należy odróżniać przypadek zaistnienia okoliczności, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności konkretnego sędziego w danej sprawie, od przypadku, gdy usprawiedliwione jest przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym. Nie przekonuje też argument mówiący o przekazywaniu między sędziami poglądów co do prowadzonych spraw z udziałem tych samych stron postępowania, bowiem jest to ewentualność czysto hipotetyczna, zależna od woli sędziów, nadto nie ma powodu by twierdzić, że wymiana przez sędziów spostrzeżeń na tle spraw, które rozpoznają, może być postrzegana jako ujemnie rzutująca na swobodę orzekania któregoś z nich. Wspomniana sytuacja nie jest niespotykana w praktyce wymiaru sprawiedliwości, jednak nie opierano na niej wystąpień o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

Nie jest również zrozumiałe twierdzenie, że skoro sprawa została przydzielona sędziemu, który nie miał styczności ze sprawami z zakresu prawa karnego, to w

odbiorze społecznym może się zrodzić przekonanie – chociażby mylne – o braku warunków do osądzenia sprawy w danym sądzie w sposób „obiektywny i rzetelny”. Wszak za pewnik trzeba przyjmować, że każdego sędziego cechuje obiektywizm i rzetelność w orzekaniu i niezależnie od specjalizacji zawodowej takie podejście będzie on wykazywał przy rozstrzyganiu każdej sprawy. Być może, jednak powinno to zostać klarownie przedstawione, Sąd miał na myśli, że sędzia nie orzekający w sprawach karnych, mimo starań nie będzie w stanie zapewnić rozpoznania na wysokim poziomie, w tym pod względem proceduralnym, sprawy, która pod względem faktycznym i prawnym jest skomplikowana. Tę cechę przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy w Dębicy eksponował w ramach drugiej przesłanki mającej przemawiać za zastosowaniem unormowania z art. 37 § 1 k.p.k., tj. potrzebą zapewnienia rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w rozsądnym terminie. W związku z tym należy przypomnieć, że wspomniane unormowanie nie może zastępować tego, które jest zawarte w art. 25 § 2 k.p.k., przewidującego możliwość wystąpienia sądu rejonowego z wnioskiem do sądu apelacyjnego o przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu, ze względu na szczególną wagę lub zawłość sprawy. Niezależnie od tego nasuwa się uwaga, że o tym czy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym decyduje jej rzeczywisty charakter, a nie obszerność zgromadzonego materiału dowodowego (w sprawie II KK 134/24 zamieszczono go w ok. 8 tomach) albo ilość oskarżonych osób. Zarzuty postawione oskarżonym w przedmiotowej sprawie nie wydają się szczególnie trudne w rozpoznaniu, skoro według prokuratora ich sprzeczne z prawem zachowanie sprowadzało się do wyłudzenia z ZUS zasiłków chorobowych na podstawie nielegalnie pozyskanych zaświadczeń lekarskich. Istotne jest również to, że w świetle kształtowanego na gruncie art. 37 k.p.k. orzecnictwa Sądu Najwyższego przepis ten nie służy rozwiązywaniu problemów sądów natury technicznej, organizacyjnej czy też problemów kadrowych, prowadzących do nadmiernego obciążenia pracą indywidualnego sędziego czy sądu jako całości. Ratio legis przedmiotowej instytucji dotyczy bowiem zupełnie innego obszaru działania sądów, w wyjątkowych, indywidualnie ocenianych sytuacjach, kiedy przede wszystkim zagrożone są pozostałe dobra określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc niezależność, bezstronność i niezawisłość sądu. Jeżeli

natomiast za okoliczność uzasadniającą przekazanie sprawy w trybie art. 37 § 1 k.p.k. uznaje się także potrzebę doprowadzenia do rozpoczęcia i zakończenia procesu w rozsądnym terminie, to tę przesłankę zasadniczo wiąże się z sytuacjami związanymi ze stanem zdrowia oskarżonego, kiedy to nie może on stawić się w sądzie miejscowo właściwym, ale jest w stanie uczestniczyć w rozprawie prowadzonej przez inny sąd, położony blisko miejsca jego zamieszkania (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48; z dnia 12 marca 2008 r., II KO 7/08; z dnia 19 kwietnia 2007 r., II KO 21/07; z dnia 22 maja 2019 r., II KO 29/19; z dnia 7 października 2021 r., IV KO 123/21). Mając też na uwadze realia przedstawione w przedmiotowym wystąpieniu należy stwierdzić, że nie mogą być powodem postąpienia po myśli art. 37 § 1 k.p.k. takie okoliczności, jak hipotetyczna wielość terminów rozpraw (przy tylko jednym świadku zawnioskowanym w akcie oskarżenia do przesłuchania na rozprawie nie wydaje się, by w niniejszej sprawie musiało ich być ich bardzo dużo), zbliżający się termin przejścia sędziego referenta w stan spoczynku czy wielkość jego decernatu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 2002 r., II KO 63/02; z dnia 17 listopada 2004 r., III KO 45/04; z dnia 30 lipca 2007 r., II KO 41/07; z dnia 12 lutego 2009 r., III KO 1/09 OSNKW 2009, z. 3, poz. 23; z dnia 23 sierpnia 2023 r., I KO 59/23). To samo stwierdzenie zachowuje aktualność w przypadku, gdy z jakichś powodów dojdzie do sytuacji, gdy sprawa danego rodzaju trafi do referatu sędziego, którego specjalizacja orzecznicza jest inna (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 lutego 2009 r., III KO 1/09; z dnia 26 września 2018 r., IV KO 60/18).

W nawiązaniu do powołanego przez Sąd meriti orzecznictwa Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że nie przekonuje ono o zasadności przedmiotowego wystąpienia. W postanowieniu z dnia 18 maja 2005 r., II KO 17/05, zasadniczym powodem decyzji o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi było istnienie powiązań i znajomości między sędziami, prokuratorami i funkcjonariuszami Policji wykonującymi obowiązki w małej miejscowości. Z kolei trudno przyjąć, by w postanowieniu z dnia 4 października 2023 r., III KO 106/05, Sąd Najwyższy „jednoznacznie przesądził tę kwestię”, skoro poprzestał na przytoczeniu wspomnianego postanowienia II KO 17/05 i tylko wzmiankował o

sytuacji, gdy „nie ma już możliwości, aby sprawę karną rozpoznał sędzia orzekający na co dzień w Wydziale Karnym, a jest to możliwe jedynie z udziałem sędziego orzekającego w sprawach cywilnych lub rodzinnych”. Nadto nie można przyjąć, że ten judykat dezaktualizuje poglądy wyrażone w szeregu wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

ł.n

r.g.